

DZIARMA, ZEPSUTY

ludzi się ścigają pozycje w mim mieście
jak zwierzęta w zoo, prze szybę obserwują szczęście
chcemy tylko więcej, chcemy tylko więcej mieć
kiedy zobaczyłeś mnie, to już wiedziałam co będzie

nie mów co masz dla mnie, bo ja nie mam nic dla ciebie
wiem że to nieładnie, ale też grzeczny nie jesteś
i nie licz na szczęście, bo przyniosę ci cierpienie
twój zepsuty owoc, trzymaj go z dala ode mnie

wyczuwam ten gorzki smak
choć słodki aromat
bo nie jesteś tego wart, jak zepsuty owoc
wpadasz w hipnotyczny trans
u mnie nie ma drugich szans
skusi cię ten słodki smak
zakazany owoc
wyczuwam ten gorzki smak
choć słodki aromat
bo nie jesteś tego wart, jak zepsuty owoc
wpadasz w hipnotyczny trans
u mnie nie ma drugich szans
skusi cię ten słodki smak
zakazany owoc

nie potrzeba słów, bardzo dobrze wiem kim jesteś
chciałeś dostać klucz, wyłączyłam cię już
atakuje nowy klub, z moim crue
zostaniemy tu na długo, aż myśli się pogubią

nigdy nie ufałam ludziom, którzy wiecznie kombinują
a nie bawię się w to krótko, tak lekko ujmując
uważaj bo się zatrujesz tego nie potrzeba dużo
chyba że jesteś zachłanny
w takim razie, skarbie, będziesz cierpieć jutro

wyczuwam ten gorzki smak
choć słodki aromat
bo nie jesteś tego wart, jak zepsuty owoc
wpadasz w hipnotyczny trans
u mnie nie ma drugich szans
skusi cię ten słodki smak
zakazany owoc
wyczuwam ten gorzki smak
choć słodki aromat
bo nie jesteś tego wart, jak zepsuty owoc
wpadasz w hipnotyczny trans
u mnie nie ma drugich szans
skusi cię ten słodki smak
zakazany owoc